

Krzysztof Ulanowski

Wojna w Biblii i na starożytnym Bliskim Wschodzie

Miscellanea Anthropologica et Sociologica 15/3, 173-177

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Krzysztof Ulanowski

Warfare, Ritual, and Symbol in Biblical and Modern Contexts, eds. B.E. Kelle, F. Ritcheł Ames, J.L. Wright, Society of Biblical Literature, Atlanta 2014 („Ancient Israel and its literature”, no. 18), ss. 308.

Wojna w Biblii i na starożytnym Bliskim Wschodzie

Książka *Warfare, Ritual, and Symbol in Biblical and Modern Contexts* poddaje analizie rytuały i symbolikę wojenną w ich biblijnym i współczesnym kontekście. Na samym początku należy uściślić dwa terminy – rytuał jest tu rozumiany w znaczeniu socjologicznym, antropologicznym i archeologicznym, natomiast wymiar biblijny wykracza często poza zagadnienia związane z samą Biblią i dotyczy problematyki szeroko rozumianego starożytnego Bliskiego Wschodu. Książka jest zbiorem artykułów, które dodatkowo przyporządkowane są do rozdziałów omawiających kolejno: społeczny wymiar rytuałów i symboli, rytuały i symbole eskalacji, przygotowania i agresji oraz rytuały i symbole utrwalania, deeskalacji i upamiętniania.

We wstępie Jacob L. Wright (s. 1–11) wyjaśnia, że publikacja owa porusza tematy symboliki wojennej, rytuałów podejmowanych w wymiarze wojennym oraz ich genezy, różnic pomiędzy rytuałami w trakcie wojny oraz przed i po jej zakończeniu, funkcjonowania symboli i rytuałów w działaniach wojennych i propagandzie, a także sposobu ich oddziaływania na tworzone teksty pisane. Wright wylicza wszystkie występujące w Biblii rodzaje rytuałów wojennych, włącznie z traktowaniem więźniów wojennych, przeprowadzanych na nich torturach i sposobach zadawania śmierci. Podejmuje on też problem zależności przekazu biblijnego od wcześniejszych źródeł mezopotamskich, a następnie streszcza najważniejsze tezy kolejnych rozdziałów.

Saul M. Olyan w swoim artykule *Rozważania teoretyczne na temat obrzędów w zależności od ich wojennego lub pozawojennego kontekstu*¹ (s. 15–24) analizuje szereg obrzędów o charakterze wojenny lub pozawojenny zależnie od kontekstu

¹ Tytuły artykułów w tłumaczeniu własnym autora.

ich pojawiania się w źródłach i funkcjonowania w społeczeństwie. Część omawianych przez niego rytuałów polega na sprawianiu fizycznego lub psychicznego (pozbawienie honoru) bólu przeciwnikowi. Olyan poddaje szczegółowej analizie rytuał pozbawienia zwyciężonego przeciwnika broni i odarcie zwłok z szat oraz pozostawienie ich nagich na polu walki. W ikonografii symbolem zwycięstwa jest przedstawienie władcy stawiającego nogę na pokonanym nieprzyjacielu. Autor odwołuje się do źródeł asyryjskich, które ze szczególnym upodobaniem pokazują bezczeszczenie zwłok wrogów (na przykład podczas kampanii wojennej Aszurbanipala przeciwko Elamowi), a także drobniogowo omawia wszelkie podobne przejawy tego typu zachowania, pojawiające się na stronach Biblii (s. 20–24).

Monumentalne inskrypcje i rytualne przedstawienie wojny to artykuł autorstwa Nathaniela B. Levtowa (s. 25–46), w którym odwołuje się on do przedstawień pokazujących udział pierwiastka boskiego w wojnie i dominację boga nad pokonanym przeciwnikiem. Levtow przedstawia szereg przykładów sięgających epoki mezopotamskiej, kiedy to triumfujący władcy stawiali na trasie swoich kampanii upamiętniające ich zwycięstwa pomniki. Znaczenie tego rodzaju postępowania miało wymiar zarówno militarny, jak i propagandowy oraz społeczny. Legitymizowało także zwycięskiego władcę jako króla zagarniętych terytoriów. Levtow rozpoczyna swoje rozważania od analizy inskrypcji z III tysiąclecia p.n.e. i wojny pomiędzy Lagasz i Ummą, a kończy przywołując przykłady biblijne. Omawia sposoby praktycznego wykorzystania mitów przez wojujących władców oraz cały szereg zabiegów manipulacyjnych mających zwiększyć skuteczność przekazów. Symboliczny wymiar inskrypcji, stel i pomników niejednokrotnie okazywał się ważniejszy niż rzeczywisty przebieg kampanii, a posągi upamiętniające zwycięstwa, będące wyidealizowanymi przedstawieniami triumfatorów w ich przekazie dla teraźniejszości i przyszłości, uzyskiwały status ożywiony, niemal ludzki lub boski.

Thomas Römer, autor artykułu *Spotkanie Jozuego z oficerem armii JHWH (Joz 5, 13–15). Literacka interpretacja czy odbicie królewskiego rytuału?* (s. 49–63), zauważa, że Asyryjczycy byli wyjątkowymi mistrzami rytuałów wojennych, a ich mające teoretyczny wymiar zabiegi przynosiły praktyczne i wymierne korzyści. Królowie z okresu nowoasyryjskiego wykorzystywali nie tylko wyrocznie, które jeszcze przed rozpoczęciem wojny ogłaszały ich zwycięstwo – stosowali także rozmaite zabiegi psychologiczne. Römer przytacza szereg przekazów, według których w podaniach mezopotamskich i egipskich bogowie bezpośrednio interweniowali w przebieg zdarzeń wojennych oraz rozstrzygali losy bitew i całych kampanii. Przykładem tego są nie tylko inskrypcje, ale także listy pisane do bogów oraz listy bogów pisane w odpowiedzi do władcy. Królowie mieli także otrzymywać od bogów specjalną broń, która pomagała im w zwycięstwie.

„*Miecz dla JHWH i dla Gedeona!*”. *Przedstawienie wojny w Księdze Sędziów 7, 16–22* (s. 65–82) to wkład w publikację Kelly J. Murphy. Autorka szczegółowo analizuje podany w tytule fragment oraz możliwość ewentualnego przekazania miecza bogu lub przez boga na gruncie biblijnym. Podstawą opowieści jest tradycyjny przebieg kampanii wojennych aż do ucieczki przeciwnika z pola walki, co

zarówno symbolicznie, jak i praktycznie oznacza koniec bitwy. Murphy rozważa, czy podobna interwencja boga – jak w przypadku Dagona i władcy Mari, Zimri-Lima – jest możliwa na kartach Biblii. JHWH ogłasza, że będzie z Gedeonem (6, 16) – ale jak taki tekst w sposób właściwy interpretować (s. 77–79)?

Autorem kolejnego artykułu, *Czerwono ubarwieni wojownicy starożytnego Izraela* (s. 83–109), jest Frank Ritel Ames. Przywołuje on szereg biblijnych fragmentów opisujących zabiegi malowania ciała na czerwono, przywdziewania strojów tego koloru i barwienia broni, które miały wywoływać przerażenie u przeciwników (s. 84–91). Nie tylko Izraelici, ale między innymi także Hetyci uciekali się do podobnych praktyk. Miały one przy tym również wymiar symboliczny – niedotrzymanie obietnicy miało powodować, że ciała zdrajców rzeczywiście spłyną krwią. W tym wypadku mamy zatem do czynienia ze strategicznym zabiegiem i rytualnym związaniem przysięgą.

W swoich rozważaniach zatytułowanych „*Powalę cię i odetnę twoją głowę*” (1 Sm 17, 46). *Obrażliwa mowa i retoryka oraz wojna psychologiczna w starożytnym Izraelu* (s. 111–130) David T. Lamb ukazuje Egipcjan i Asyryjczyków jako pionierów demobilizacji wroga wskutek oskarżeń, zastraszeń i pomówień (s. 114–115). Niemniej jednak w Biblii pojawia się cały szereg tego typu propagandowych zabiegów. Lamb porównuje je z podobnymi okolicznościami i zdarzeniami mającymi miejsce wśród starożytnych Greków i Arabów. Odwołuje się też do powszechnych we wszystkich cywilizacjach starożytnego Bliskiego Wschodu oskarżeniach przeciwnika o tchórzostwo i zarzucania mu zniewieściałości. Autor przedstawia najbardziej popularne kalumnie i rodzaje zniesławień a także typowe zwroty mające na celu zastraszanie wroga – na przykład, jeśli przeciwnik nie zastosuje się do postanowień, będzie „spożywał kał i pił urynek” (s. 121) – oraz rozmaite obraźliwe biologiczne i zoomorficzne porównania.

„*Zaufanie do koni*”. *Konie jako symbol potęgi w retoryce i praktyce* to artykuł autorstwa Deborah O’Daniel Cantrell (s. 131–148). Konie w starożytności zapewniały przewagę na polu walki, pozwalały zarówno szybko dotrzeć na pole bitwy, jak i oddalić się od niebezpieczeństwa, a były przy tym były na tyle kosztowne, że cieszyć się ich posiadaniem mogli jedynie dobrze uposażeni społecznie i finansowo. Kawalerię uważano za elitarną część armii, a jeźdźców często przedstawiano jako wzór wojowników. Dla wrogów z kolei kawaleria była przerażającym symbolem zniszczenia i destrukcji (Ez 26, 11). Często spotykanym przedstawieniem ikonograficznym o jednoznacznej konotacji było ukazanie przeciwnika ginącego pod końskimi kopytami (s. 143–144). Do najbardziej pożądanego bogactwa, w jakim posiadanie można było wejść przejmując majątek pokonanego przeciwnika lub na drodze otrzymania okupu, należały oczywiście konie.

Rüdiger Schmitt jest autorem artykułu *Rytuały wojny w Starym Testamencie. Prorocy, królowie i rytuał przygotowania do wojny* (s. 149–161). Rozpoczęciu wojny na starożytnym Bliskim Wschodzie towarzyszyły rytualne zabiegi i znaki zsyłane przez bogów. Bez uprzedniej konsultacji z siłami boskimi rozpoczęcie wojny od razu skazane byłoby na porażkę. Do rytuałów tych należało wystrzeliwanie

strzał z łuku w kierunku wroga, królewskie łowy na lwy, tłuczenie garnków oraz wiązanie się z bogami przysięgą. Bogów wprost pytano o przebieg wojny i najlepszą taktykę, a w razie niepomysłnych rytów odprawiano dodatkowe obrzędy zapobiegające nieszczęściu (na przykład namburbi). W Biblii napotykamy szereg przykładów tego typu konsultacji proroków z Bogiem (s. 154, 157), nie ma więc wątpliwości, że przynajmniej oficjalnie wojna była autoryzowana przez pierwiastek boski.

Mark S. Smith w artykule *Pieśń wojenna jako rytuał wojenny* (s. 165–186) przywołuje liczne fragmenty, w których mowa jest zarówno o pieśniach zwycięstwa, jak i o pieśniach żałobnych odśpiewywanych w przypadku poniesienia porażki. Smith porównuje biblijną spuściznę z tradycją homerycką (s. 170–174). Autor dużo miejsca poświęca pieśni jako pobitewnemu rytuałowi (2 Sm 1, 19–27) oraz możliwym mezopotamskim i greckim wpływom i oddziaływaniom.

Brudny interes. Rytualna przemoc po wojnie to z kolei wkład Susan Niditch (s. 187–204). Autorka odnosi się do licznych egzekucji jeńców wojennych, a także eliminacji młodych mężczyzn i dojrzałych kobiet spośród więźniów. Wspomina też o powojennym rytuale ofiarowania bogom krwi zabitego jeńca i przeprowadza antropologiczną oraz psychologiczną analizę tego rodzaju zachowań. Autorka, konkludując, zwraca uwagę na trudności związane z przejściem od stanu wojennego do czasu pokoju, a także omawia kwestię rytów zawierających elementy kontrolowanej przemocy.

Artykuł *Powojenne rytuały powrotu i ponownego zjednoczenia* autorstwa Brada E. Kellego (s. 205–241) przedstawia porównanie literackich tekstów oraz doznań homeryckich herosów i bohaterów Biblii ze wspomnieniami kombatantów wojny w Wietnamie. Głównym celem tych rozważań jest zwrócenie uwagi na reintegrację byłych żołnierzy ze społeczeństwem w czasach pokoju. Jednym z wspomagających ten proces zabiegów są rytuały oczyszczenia zarówno osób, jak i ich ubrań oraz zagrabionych łupów wojennych. W ramach pokuty byli wojownicy składają bogu dary i budują przebłagalne posągi. Często cenne zdobyczne przedmioty ofiarowane są bogom i wystawione na widok publiczny w świątyniach. Zwyczajowym postępowaniem jest też celebrowanie procesji i publicznych lamentów. Kelle nie koncentruje się wyłącznie na przekazach biblijnych, ale przywołuje także liczne przykłady z czasów mezopotamskich i egipskich, przez ugaryckie, aż do greckich i rzymskich. Zwraca również uwagę na ważną rolę rytualnych zabiegów prowadzących do łagodzenia powojennej traumy i odtwarzania więzów pokojowego współistnienia.

Jason A. Riley jest autorem artykułu *Czy JHWH miał zbrukane ręce?* (s. 243–267). Lektura fragmentu księgi Izajasza (Iz 63, 1–6) w świetle przedstawienia boskiej pobitewnej puryfikacji prowadzi go do wyciągnięcia istotnych wniosków dotyczących funkcjonowania społeczeństwa po okresie wojennym (s. 243–244). W świecie starożytnym powszechne było przekonanie, że przelew krwi prowadzi do zbrukania zarówno broni, jak i osoby dokonującej tego czynu. Puryfikacja wśród bogów jest wspomniana w ściśle wojennym kontekście już w *Eposie o Atra-*

-*hasisie*, w *Lugal-e* dotyczy zaś oczyszczenia zwycięskiego boga Ninurty. O ile w mezopotamskich i ugaryckich mitach przeprowadzanie rytuału oczyszczenia bogów nie podlega dyskusji, o tyle we wspomnianym w tytule fragmencie biblijnym kwestia ta pozostaje problematyczna i nierozstrzygnięta.

T.M. Lemos w swojej odpowiedzi (s. 271–285) odnosi się do współczesnych, często zafałszowanych prób odczytania Biblii i apeluje o dalsze rzetelne studia nad kwestiami związanymi z prowadzeniem wojny i ich konsekwencjami.

Wydana przez Society of Biblical Literature książka pełna jest artykułów, które w sposób kompleksowy i zazwyczaj wyczerpujący podnoszą tematy związane z rytuałami i symboliką wojenną, z opisami których spotykamy się na kartach Biblii. Dodatkową wartością tej publikacji jest osadzenie opracowywanych kwestii w konkretnym historycznym, społecznym i antropologicznym kontekście starożytnego Bliskiego Wschodu. Nie mniej interesujące jest odnoszenie owych historycznych przekazów do doświadczeń współczesności. Wydaje się, że poddając analizie wiele interesujących zagadnień, autorzy nie tyle zamknęli omawiany temat, co na dobre otworzyli pole do dalszych badań.

To, co jest niewątpliwą zaletą tej książki, w niektórych wypadkach stanowi także pewne zagrożenie. Częste porównania przeprowadzane w obrębie różnych cywilizacji nie zawsze są prawomocne, a zestawianie ze sobą doświadczeń wojennych z Iliady i wspomnień weteranów wojny w Wietnamie, choć uzasadnione ze względu na występujący w obu przypadkach stres pobitewny, nie uwzględnia w wystarczający sposób kontekstu historycznego ani literackich zamierzeń i konwencji. Porównywanie interwencji boskich w trakcie wojennych kampanii w przypadku religii politeistycznych i monoteistycznej również wymaga daleko posuniętej ostrożności i brania w rachubę wszelkich niuansów. W książce brak także głębszej analizy fenomenu dywinacji, który w kulturach starożytnych towarzyszył każdej wojennej wyprawie, co sprawia, że przedstawiony w niej obraz działań wojennych pozostaje niepełny. Czy, na przykład, wojskom izraelskim towarzyszył kapłan, w trakcie kampanii wojennej konsultujący strategię z bogiem? I dlaczego nikt nie odniósł się do wspomnianej w przypadku króla Saula nekromancji? Podobnych trudnych pytań można postawić więcej, nie pomniejsza to jednak w sposób zasadniczy wagi prezentowanej publikacji.